Cena 15 gr.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

EXPRESS ILUSTROWANY

Nr 33 (1999)
ROK VII.

CZWARTEK

Prezydent Bierut zwiedził obiekty budowlane Stolicy

WARSZAWA. — Dnia 6 bm. Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej w towarzystwie prezesa Rady Ministrów ob. Józefa Cyrankiewicza i podsekretarza stanu w Prezydium Rady Ministrów ob. J. Bermana zwiedził szereg nowych obiektów, budowanych w Warszawie. W szczególności Prezydent RP zapoznał się ze stanem prac na Marszałkowskiej Dzielnicy Mieszkaniowej i na zapleczu Nowego Świata oraz na Starym i Nowym Mieście i na osiedlu Muranów.

Prezydenta RP i towarzyszące mu osoby oprowadzał po budowach i udzielał wyjaśnień naczelny architekt Warszawy inż. J. Sigalin.

W trosce o podniesienie produkcji rolnej

Pogłębi się współpraca PZPR i ZSL

Wspólna narada organów kierowniczych poświęcona doniosłym zagadnieniom wsi

WARSZAWA. — W dniu 1 lutego 1952 r. odbyła się wspólna narada Biura Politycznego KC PZPR i Prezydium NKW ZSL pod przewodnictwem przewodniczącego KC PZPR Bolesława Bieruta.

Przedstawiciele KC PZPR i NKW ZSL omówili aktualne zadania w zakresie podniesienia produkcji rolnej przez zwiększenie obszaru zasiewu, podnoszenie poziomu mechanizacji rolnictwa, wzrost środków paszowych i wykorzystanie rezerw nawozowych.

Podkreślając wzrost świadomości obywatelskiej i patriotycznej mas chłopskich, co znalazło wyraz również w zakresie wykonywania zobowiązań i świadczeń na rzecz państwa ludowego, omówiono konieczność ukrócenia wrogiej działalności elementów spekulanckich i kułackich.

Przedyskutowano także sposoby usprawnienia zaopatrzenia mało- i średniorolnych chłopów w artykuły przemysłowe, potrzebne dla produkcji rolnej, upowszechnienie oświaty rolniczej, usprawnienie aparatu spółdzielczości rolniczej, kontraktacji i planowego skupu. Zwrócono również uwagę na potrzebę ożywienia pracy kulturalno-oświatowej na wsi.

Przedstawiciele władz naczelnych PZPR i ZSL postanowili wzmóc pomoc polityczną i gospodarczą dla istniejących i nowozakładanych spółdzielni produkcyjnych i zwrócić wiekszą uwagę na akcję uświadamiającą masy chłopskie o słuszności i korzyściach zespołowej gospodarki.

Stwierdzono, że współpraca PZPR i ZSL, która zacieśniła się w roku ubiegłym, winna w toku realizacji doniosłych politycznych i gospodarczych zadań 1952 r. jeszcze bardziej sie pogłębić, podnosząc aktywność najszerszych mas pracującego chłopstwa.

Nadzwyczajna sesja Stołecznej R. N.

Szeroka dyskusja nad projektem Konstytucji

rozwinie się w mieście bohaterskich tradycji narodu

WARSZAWA. — Z udziałem szerokiego aktywu społecznego oraz licznych przedstawicieli dzielnicowych rad narodowych i komitetów blokowych odbyła się dnia 6 bm. sesja Stołecznej Rady Narodowej poświęcona sprawie spopularyzowania projektu Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej wśród mieszkańców Warszawy.

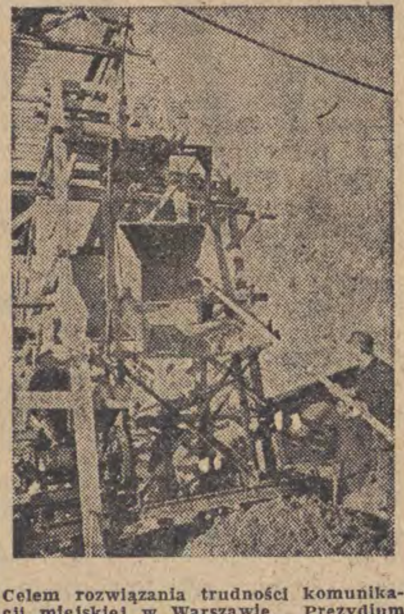
Obszerny referat omawiający węzłowe zagadnienia projektu Konstytucji wygłosił min. K. Mijal.

W dyskusji szczególnie obszernie omówiono rolę i zadania rad narodowych zarówno na tle ich dotychczasowej pracy jak i w świetle uchwały Komisji Konstytucyjnej w sprawie dyskusji ogólnonarodowej nad projektem Konstytucji.

Na zakończenie obrad plenum St. RN jednomyślnie przyjęło uchwałę, w której witając z radością projekt Konstytucji podejmuje wezwanie Komisji Konstytucyjnej i zobowiązuje Prezydium St. Rady Narodowej do:

1 **rozwinięcia szerokiej dyskusji nad projektem Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej wśród ogółu mieszkańców Warszawy w oparciu o aktyw Rady Związków Zawodowych, organizacji masowych, społecznych, o rady dzielnicowe i komitety blokowe,**

2 **zorganizowania przy Prezydium Rady Narodowej m. st. Warszawy odpowiedniej komórki w celu przyjmowania wszelkich wniosków, poprawek i uwag oraz udzielania informacji i wyjaśnień w sprawie projektu Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.**



Celem rozwiązania trudności komunikacji miejskiej w Warszawie, Prezydium Rządu w dniu 14 grudnia 1950 roku opublikowało uchwałę o rozpoczęciu budowy Metra Warszawskiego.
Już w końcu Planu 6-letniego zostanie oddana do użytku pierwsza linia metra. Równocześnie z budową metra rośnie nowa kadra jego budowniczych. — Na zdjęciu: Zenon Orziński, do niedawna parobek u kułaka, jest dzisiaj budowniczym metra.
CAF — fot. Nowosielski

Książka o działalności Polskiej Partii Robotniczej

WARSZAWA. — Na półkach księgarskich ukazał się *zbiór* materiałów i dokumentów z działalności Polskiej Partii Robotniczej od chwili jej powstania — w styczniu 1942 r. do grudnia 1948 r., tj. do Kongresu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Zbiór zatytułowany „W dziesiątą rocznicę powstania Polskiej Partii Robotniczej" został przygotowany do druku przez pracowników Wydziału Historii Partii KC PZPR: E. Markową i W. Górę pod redakcją Heleny Kozłowskiej.

W 645-stronicowym tomie dokumenty i materiały naświetlają ofiarną, nieustępliwą i bohaterską walkę Polskiej Partii Robotniczej, która mocno dzierżąc sztandar marksizmu-leninizmu i opierając się o braterski sojusz ze Związkiem Radzieckim prowadziła masy pracujące poprzez ofiarne boje z najeźdźcą hitlerowskim i rodzimą reakcją — do wyzwolenia narodowego i społecznego, do utrwalenia władzy ludowej, do odbudowy i rozbudowy ojczyzny ludowej.

Zadania nauczycieli w popularyzowaniu projektu Konstytucji

WARSZAWA — W dniu 6 bm. aktyw kulturalno - oświatowy Związku Zawodowego Nauczycielstwa Polskiego z całego kraju oraz uczestnicy plenum ZG ZZNP rozpoczęli centralną 3-dniową konferencję teoretyczną, na której omawiają projekt nowej Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i zadania nauczycielstwa w ogólnokrajowej dyskusji, szczególnie zaś w zapoznawaniu z projektem młodzieży szkolnej.

Konferencję otworzył wiceminister Oświaty — Henryk Jabłoński.

Charakteryzując stan oświaty w Polsce na przestrzeni wieków aż po ostatnie osiągnięcia Polski Ludowej wiceminister Jabłoński stwierdził, że zadaniem nauczycieli jest jak najszerzej przenieść do wsi i miast, do młodzieży i dorosłego społeczeństwa treść projektu nowej Konstytucji, by stała się ona orężem w dalszej walce o całkowite wyzwolenie człowieka, o utrwalenie pokoju, o zwycięstwo socjalizmu.

Dziennik „Prawda" o projekcie Konstytucji w Polsce

MOSKWA. — Na łamach dziennika „Prawda" ukazał się komentarz Wiktorowa na temat odbywającej się obecnie w Polsce dyskusji ogólnonarodowej nad projektem nowej Konstytucji.

Dyskusja ta — pisze autor — nasuwa wspomnienie o ciernistej drodze historycznej narodu polskiego, o tym, w jak ciężkich warunkach kapitalistycznej niewoli i ucisku imperialistycznego żyły masy pracujące w dawnej burżuazyjnej Polsce.

Ale ciężka przeszłość odeszła już na zawsze w dziedzinę historii. Dla narodu polskiego rozpoczęły się jasne dni. Projekt nowej Konstytucji daje wyraz jego gorącym pragnieniom.

Przyjęcie w ambasadzie RP w Paryżu

PARYŻ. — W poniedziałek 4 bm. członek delegacji polskiej na VI sesję Zgromadzenia Ogólnego NZ minister pełnomocny dr Juliusz Suchy wydał w salonach ambasady RP w Paryżu przyjęcie, podczas którego przedstawił licznie zebranym członkom delegacji i sekretariatu ONZ nowego stałego delegata Polski w ONZ, ministra pełnomocnego Henryka Bireckiego.

VI sesja ONZ nie spełniła nadziei narodów

Jak już donosiliśmy, na końcowym posiedzeniu plenarnym VI sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ dnia 5 lutego przemawiał m. in. delegat radziecki J. Malik.
Oświadczył on m. in.:

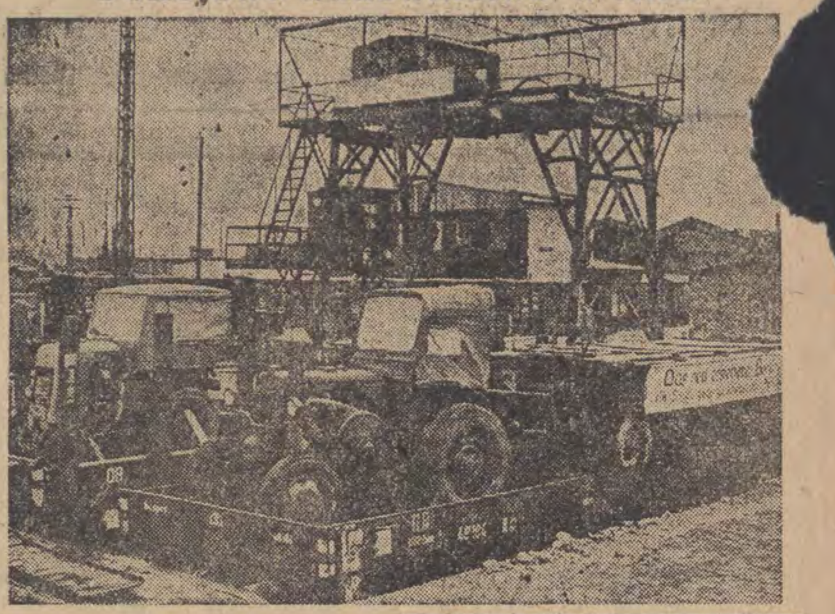
W imieniu delegacji ZSRR pragnę podziękować z tej trybuny miłującemu wolność narodowi francuskiemu za gościnność, jaką okazał on już po raz drugi Zgromadzeniu Ogólnemu.

Chciałbym zwrócić uwagę na pracę przewodniczącego Zgromadzenia Ogólnego p. Nervo, na cechujące go takt, cierpliwość i umiar przy wykonywaniu swoich wysoce odpowiedzialnych obowiązków w tak skomplikowanych warunkach. Pragnę również podkreślić godną uznania pracę tych współpracowników sekretariatu ONZ, zwłaszcza zaś tłumaczy sekcji rosyjskiej, którzy dołożyli niemałych wysiłków, aby zapewnić normalny przebieg obrad Zgromadzenia.

Co się tyczy wyników pracy sesji, to nie ma podstaw do tego, byśmy uważali za pomyślną pracę VI sesji Zgromadzenia Ogólnego. W rezultacie przeciwdziałania ze strony ugrupowania amerykańskiego z delegacją Stanów Zjednoczonych na czele, Zgromadzenie Ogólne nie było w stanie powziąć ani jednej decyzji zmierzającej do rzeczywistego utrwalenia międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa, do położenia kresu wyścigowi zbrojeń, do odprężenia międzynarodowego. Co więcej — szereg rezolucji, narzuconych Zgromadzeniu przez blok amerykańsko-angielski, zmierza nie do położenia kresu agresji amerykańskiej, lecz do jej poparcia i rozszerzenia.

Ci, którzy usiłują mówić o jakichś nie istniejących sukcesach tej sesji, bądź to świadomie wypaczają rzeczywistość, aby wprowadzić w błąd narody świata, bądź też stwarzają złudzenia, co również nie da się niczym usprawiedliwić i może jedynie wyrządzić szkodę sprawie pokoju.

Pokojowe budownictwo w NRD



Całe społeczeństwo NRD realizuje z entuzjazmem program odbudowy Berlina. W ostatnich dniach z Ośrodka Maszynowo - Traktorowego Niesky nad granicą pokoju na Odrze i Nysie przybyły ciągniki z przyczepami do odgruzowania Berlina.
Na zdjęciu: Przybyłe na Dworzec Wschodni w Berlinie ciągniki z przyczepami.
Fot. — CAF

Nie chcą rządu Adenauera

Robotnicy odpowiadają strajkami

na usiłowanie odrodzenia Wehrmachtu w Niemczech zach.

BERLIN. — Zbliżanie się terminu debaty w Bundestagu nad ustawą o obowiązkowej służbie wojskowej (tzw. ustawa Blanka) powoduje dalszy wzrost fali oporu w społeczeństwie zachodnio-niemieckim wobec planu remilitaryzacji Niemiec zachodnich i wskrzeszenia Wehrmachtu.

Ostry protest przeciw zamierzonej rekrutacji do wskrzeszonego Wehrmachtu wystosowało 5 tysięcy robotników zakładów metalowych „Aschaffenburg".

Na wiecu zorganizowanym przez szeregowych członków SPD w Lagen (Hesja) wysunięto hasło strajku masowego. Postanowiono zwrócić się do frakcji SPD Bundestagu z żądaniem przeciwstawienia się ustawie.

BERLIN. — W związku z nadchodzącą debatą w Bundestagu nad sprawą służby wojskowej, kierownictwo KPD ogłosiło deklarację, w której m. in. czytamy:

Podczas debaty nad sprawą ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej, przewodniczący KPD Max Reimann, domagać się będzie natychmiastowej dymisji rządu Adenauera. Frakcja komunistyczna w Bundestagu, wysuwając to żądanie reprezentuje niedwuznaczną wolę przeważającej większości ludności Niemiec zachodnich.

Naród niemiecki nie chce żadnej ustawy o służbie wojskowej, lecz domaga się ordynacji wyborczej dla całych Niemiec w celu przeprowadzenia wyborów do Zgromadzenia Narodowego.

* * *

BERLIN. — Jak podaje z Norymbergi agencja ADN, dziennik tamtejszy „Acht-Uhr-Blatt" doniósł na podstawie informacji z Bonn, że rząd bonnski zamierza wciągnąć również kobiety do służby wojskowej w Niemczech zachodnich.

Pociąg ze zwłokami Marsz. Czojbałsana przybył do Ułan-Bator

UŁAN-BATOR. — Do Ułan-Bator przybył z Moskwy pociąg specjalny ze zwłokami Marszałka Czojbałsana.

Na dworzec główny w Ułan-Bator przybyły delegacje narodu mongolskiego z całego kraju oraz wielotysięczne rzesze mieszkańców stolicy, aby złożyć hołd pamięci wielkiego syna narodu mongolskiego — Marszałka Czojbałsana.

Zgon króla Anglii

LONDYN. — Ogłoszono tu oficjalny komunikat donoszący, że dnia 6 lutego br. zmarł król angielski Jerzy VI.

Tron obejmuje jego najstarsza córka Elżbieta.

KONDOLENCJE PREZYDENTA R. P.

WARSZAWA — Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej, Bolesław Bierut wystosował w dniu 6 bm. telegram kondolencyjny do królowej brytyjskiej Elżbiety w związku ze zgonem króla Jerzego VI.

WARSZAWA — W dniu 6 bm. dyrektor protokółu dyplomatycznego Ministerstwa Spraw Zagranicznych Edward Bartol odwiedził ambasadora Wielkiej Brytanii w Polsce sir Charles H. Batemana, któremu złożył kondolencje w imieniu Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej i Rządu RP z powodu zgonu króla Wielkiej Brytanii Jerzego VI.

Z dziejów PPR (6)

Od KRN do PKWN

„Fałszywa i zgubna dla Polski polityka kół reakcyjnych usiłowała zepchnąć naród polski na bezdroża wstecznych dążeń, osłabić i sparaliżować jego zdolność do walki z okupantem niemieckim, doprowadzić Polskę do niebezpiecznego konfliktu z najważniejszym jej sąsiadem na wschodzie — Związkiem Radzieckim

Wszystko to zmierzało do zabezpieczenia reakcji ponownego zdobycia władzy w Polsce. Polityka ta odniosła na terenie międzynarodowym sromotne bankructwo. Naszym zadaniem jest nie tylko uwidocznić to bankructwo narodowi polskiemu, ale odebrać raz na zawsze bankrutom reakcyjnym możliwość ujmowania steru rządów i występowania w imieniu narodu..."

Te historyczne słowa przewodniczącego Krajowej Rady Narodowej — Bolesława Bieruta, wypowiedziane na I plenarnym posiedzeniu KRN w dniu 1 stycznia 1944 pomogły całemu narodowi polskiemu rozgraniczyć interesy „grabarzy" Polski, dążących do uchwycenia w swe ręce ponownie władzy od interesów polskiego ludu, upatrującego w KRN jedyną reprezentantkę narodu.

PPR w tym czasie zdecydowanie strzegła programu Krajowej Rady Narodowej, uzbrojona w czujność marksistowsko-leninowskiej teorii. Dlatego też udało się PPR rozgromić prawicowo-nacjonalistyczne odchylenie Gomułki. A Gomułka przecież chciał zrezygnować z hegemonii klasy robotniczej, chciał podporządkować narodowy front walki o wyzwolenie kierownictwu partii burżuazyjnych.

Ten silny front walki szybko skupiał się wokół KRN. Wkrótce radiostacja im. Tadeusza Kościuszki w Moskwie podała oświadczenie Zw. Patriotów Polskich, uznającego KRN i witającego ją jako jedyną reprezentację narodu, wyrosłą z walki przeciwko okupantowi.

Ten doniosły moment szybko rów- ież przedostał się do świadomości -lskiego społeczeństwa. Powołane -ez KRN rady narodowe potępia- -ziałalność miejscowej reakcji, -łającej według dyrektyw rządu -ołajczyka, polegających na bier- -ci i podniecaniu do walk brato- -jczych.

W lipcu Armia Polska obok Armii Czerwonej przekroczyła Bug. Boje o wolność kraju rozpoczął żołnierz polski już na własnej ziemi. Z tą chwilą stało się konieczne powołanie do życia legalnego ośrodka władzy, kierującego walką narodu o ostateczne wyzwolenie.

W tych właśnie warunkach w lipcu 1944 roku KRN powołała Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego, jako tymczasową władzę wykonawczą dla kierowania walką o niepodległość i odbudowę państwowości polskiej.

Z kroniki dyplomatycznej

WARSZAWA — W dniu 6 bm. poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny Argentyny w Polsce pan Arturo Leonelo Luduen'a złożył wizytę wiceprzewodniczącemu Prezydium Rady Narodowej w m. st. Warszawie — Stanisławowi Sroce.

Zwiększone korzyści dla plantatorów

Nowe warunki kontraktacji upraw roślinnych

Co przynosi uchwała Prezydium Rządu

Państwo ludowe udziela stałej, systematycznej pomocy małorolnym i średniorolnym chłopom w rozwijaniu gospodarki rolnej, w podnoszeniu jej wydajności. Jedną z poważnych dźwigni w rozwoju rolnictwa jest system kontraktacji produktów rolnych. Zapewnia on chłopom zbyt artykułów rolnych po opłacalnych cenach, gwarantując tym samym niezbędne warunki wzrostu produkcji rolnej.

Dalszym krokiem na drodze usprawnienia i rozbudowania systemu kontraktacji jest ostatnia uchwała Prezydium Rządu w sprawie kontraktacji upraw roślinnych. Zgodnie z tą uchwałą, kontraktacja produkcji roślinnej opierać się będzie na zasadach powszechności, tzn., **że każde gospodarstwo chłopskie bez względu na ilość posiadanych hektarów, jak również spółdzielnie produkcyjne będą mogły zawrzeć umowę kontraktacyjną, bądź to z zainteresowanymi instytucjami gospodarczymi, bądź też z przedstawicielami spółdzielni gminnych.**

W myśl nowej uchwały, ceny płacone plantatorom za kontraktowane uprawy zostały znacznie podwyższone. Tak np. cena za każde 100 kg. rzepaku jarego podwyższona została z 216 zł. do 270 zł., za 100 kg. kukurydzy zamiast obowiązującej w 1951 r. ceny 81 zł. 90 gr. wypłacane będzie kontraktującym chłopom 100 zł.

Uchwała przyznaje plantatorom szereg poważnych ulg i udogodnień. Polegają one przede wszystkim na zagwarantowaniu nawozów, nasion siewnych, środków ochrony roślin oraz bezprocentowego kredytu. Kontraktujący rośliny oleiste mają także prawo nabywania oleju lub oleju i makuchu.

Poważnym przywilejem, z którego korzystać będą gospodarstwa kontraktujące uprawy roślinne, będzie wyłączenie obszaru zajętego pod uprawę niektórych roślin z obowiązku dostaw zbożowych lub też zaliczanie na korzystnych dla chłopa warunkach w zamian zboża niektórych produktów roślinnych na poczet skupu.

Jaki jest sens i znaczenie ostatniej uchwały rządu?

Uchwała jest wyrazem troski państwa ludowego o podniesienie produkcji rolnej i wzrost dochodowości gospodarstw chłopskich. Upowszechnienie kontraktacji upraw roślinnych, a w szczególności rzepaku, lnu i buraków cukrowych zapewni naszemu przemysłowi przetwórczemu niezbędne surowce, co pozwoli w pełniejszym niż dotychczas stopniu zaopatrzyć szereg ważnych gałęzi przemysłu.

Ale żeby uchwała rządu przyniosła pożądane rezultaty, tj. upowszechnienie kontraktacji, **niezbędny jest poważny organizacyjny i propagandowy wysiłek terenowych Rad Narodowych, organizacji partyjnych i całego społeczno - gospodarczego aktywu na wsi.** Chodzi o to, żeby treść uchwały dotarła do każdej gminy, do każdej gromady, do każdego gospodarstwa chłopskiego i spółdzielni produkcyjnej, żeby zebrania gromadzkie w sprawie kontraktacji zostały należycie przygotowane, żeby poprzedzone zostały intensywną pracą polityczno - uświadamiającą. Chodzi o to, żeby każdy chłop nie tylko poznał **bezpośrednie korzyści,** jakie daje mu kontraktacja, ale żeby również pojął jej sens ogólnopaństwowy, jej znaczenie dla całości gospodarki narodowej.

Oprzeć akcję kontraktacyjną na zasadzie pełnej dobrowolności, uświadamiać masy chłopskie o korzyściach, płynących z zawartych z państwem umów, o ich znaczeniu dla naszego Planu 6-letniego — oto jedynie słuszna droga umasowienia kontraktacji.

Zawarcie umowy kontraktacyjnej jest pierwszym tylko krokiem na drodze powiększenia produkcji rolnej. Rady narodowe winny otoczyć szczególną opieką plantatorów, zapewnić im właściwą pomoc agrotechniczną, pomoc w pogłębianiu ich wiedzy rolniczej i unowocześnieniu metod uprawy — w realizacji podpisanego kontraktu.

Popularyzacja korzyści zagwarantowanych chłopom - plantatorom, połączona z intensywną pracą polityczną, polityczno - uświadamiającą oraz systematyczna, fachowa pomoc agrotechniczna, przyczynią się niewątpliwie do pomyślnej realizacji uchwały rządu — do dalszego podniesienia produkcji rolnej i dochodowości gospodarstw chłopskich, do pełnego zaopatrzenia w surowce naszego rolno - spożywczego przemysłu.

Wykład prof. Lachsa w Paryżu

PARYŻ. — W dniu 4 lutego, w wypełnionej po brzegi auli wydziału prawa Uniwersytetu Paryskiego prof. Manfred Lachs, członek delegacji polskiej w ONZ, wygłosił wykład pt.: „Zagadnienia prawne ONZ a sprawa współistnienia dwóch systemów".

Prof. Lachsa powitał dyrektor instytutu zagadnień międzynarodowych w Paryżu prof. Siebert.

Młodzież akademicka serdecznie powitała prof. Lachsa. Na wykładzie obecnych było wielu profesorów wydziału prawa.

Po Bielawie — ZPB im. Stalina

Również i w wykończalniach

szkolenie metodą Kowalowa daje dobre wyniki

ZPB w Bielawie są pierwszymi zakładami przemysłu bawełnianego w Polsce, które wprowadziły szkolenie metodą Kowalowa do prac wykończalni.

W okresie niecałych czterech miesięcy uzyskano dzięki temu poważne korzyści. Szkolenie metodą Kowalowa pozwoliło bowiem nie tylko usprawnić prace tego oddziału i podnieść kwalifikacje zawodowe robotników, ale także przyczyniło się do zmniejszenia stanu zatrudnienia w dziale przeglądalni o prawie 25 proc.

Śladem Zakładów w Bielawie poszła wykończalnia ZPB im. Stalina w Łodzi. Opierając się na doświadczeniach Bielawy przystąpiono tu do typowania instruktorów, chronometrażu itp. Po zakończeniu prac wstępnych zostaną ustalone czasy wzorcowe dla poszczególnych działów produkcyjnych, według których rozpocznie się szkolenie pracowników.

Niewątpliwie inicjatywą wykończalni Bielawskiej i ZPB im. Stalina zainteresują się i pozostałe zakłady przemysłu włókienniczego, które przeniosą uzyskane osiągnięcia tak że i na swoje tereny. (w)

Nasze Rady

IGLIŃSKI: — W wypadku, gdy z powodu zniszczenia ksiąg nie można otrzymać odpisu metryki — należy wystąpić do sądu powiatowego miejsca zamieszkania zainteresowanego z wnioskiem o odtworzenie dokumentu. We wniosku należy podać datę i miejsce oraz nazwę urzędu, który pierwotnie metrykę wydał, a ponadto swoje imię, nazwisko, stan cywilny, imiona rodziców, datę i miejsce urodzenia oraz nazwisko rodowe matki. Dowodem może być każdy posiadany w tej mierze dokument, względnie zeznanie 2-ch wiarygodnych świadków. Nie należy więc się martwić, lecz niezwłocznie wszcząć odpowiednie kroki.

Mamy już 255 trójek tkackich!

Trójki tkackie — nowa forma kolektywnej pracy w tkalni zyskuje coraz bardziej na popularności. W chwili obecnej w przemyśle włókienniczym pracuje już 255 trójek tkackich, które w większości wykazują poważny wzrost wydajności pracy oraz zarobków robotniczych.

W ZPB im. Marchlewskiego np. zarobek tkaczy trójkowych podniósł się w okresie jednego tylko miesiąca o prawie 1 zł. na godzinę. Podobny wzrost zarobków zanotowano w Zakładach Pabianickich, w ZPB im. Armii Ludowej, w ZPB im. Dywizji Kościuszkowskiej, w ZPB im. Szymańskiego, ZPB im. Stalina, w Zakładach Kudowskich i wielu innych.

Szkoda tylko, że w tychże Zakładach im. Marchlewskiego, gdzie wzrost zarobków w trójkach jest stosunkowo największy zorganizowano dotąd tylko 8 trójek tkackich.

Niewątpliwie większe zainteresowanie się tą sprawą ze strony kierownictwa zakładów przyczyniłoby się do szybszego wzrostu ilościowego tej nowej formy pracy. (w)

Na straży Ludowej Ojczyzny



Na zdjęciu: patrol WOP — st. strz. Marian Trojanowski i st. strz. Stanisław Defiński — ZMP-owcy w czasie służby w terenie.
CAF — AFWP

Codzienna nowelka „Expressu"

Pułkownik Menot i flaga

Amerykańskie oddziały wojskowe zjawiły się tutaj przed paroma dniami i od tego czasu zdawało się, że ta mała prowansalska mieścina przestała już być kawałkiem Francji.

Żołnierze z Oklahoma i San Louis jeździli jeppami i ciężkimi motocyklami przez ulice miasta, albo też wałęsali się po barach. Wielu z nich było pijanych i zaczepiało dziewczęta.

Mieszkańcy miasteczka bali się wychodzić z domów.

Małe lotnisko, położone tuż obok miasteczka, miało być dzisiaj opuszczone przez francuski garnizon i przekazane Amerykanom.

Poranek, w którym to się stało, był szary i smutny.

Francuskie kompanie wmaszerowały do miasteczka, zatrzymały się przed pomnikiem „nieznanego żołnierza" i położyły na nim wielki wieniec.

Na wstędze widniał napis „Aux camarades tombés pour l'honneur de la France" („Na cześć towarzyszy, którzy padli dla Francji").

Podczas tego aktu było na rynku cicho jak w kościele.

Przechodnie pozdejmowali kapelusze i spoglądali długo na siwowłosego pułkownika, salutującego przed pomnikiem.

Amerykanie stali w nowych paradnych uniformach, na głowach mieli bojowe hełmy.

Francuzi wyglądali mniej imponująco w swoich podniszczonych, niebieskawych uniformach. Na ich prawym skrzydle stał komendant, ów siwowłosy pułkownik nazwiskiem Menot.

Potem jeszcze nadeszli inni oficerowie, później kompania pierwsza, a następnie inne.

W górze trzepotała na wietrze trójbarwna flaga.

Pułkownik Menot postąpił parę kroków na przód, a w ślad za nim ruszył ordynans, dźwigając wielki futerał.

W tej samej chwili padła ostra komenda:

Orkiestra zagrała Marsyliankę — i zaczęto zwolna ściągać trójkolorową flagę z masztu.

Kapral Bertolin przełknął z trudem ślinę.

Spojrzał na maszt, a potem znowu na żołnierzy, którzy w milczeniu spoglądali na zwijającą sią flagę.

Opada ona coraz niżej i niżej, jest już w połowie masztu, opuszcza się jeszcze bardziej — aż wreszcie pułkownik Menot bierze ją w swoje wyciągnięte ręce.

Żołnierze francuscy spoglądają na pusty maszt. Wzdychają i z kolei spojrzenia ich zatrzymują się na starym pułkowniku, trzymającym w rękach flagę.

Teraz raźnym krokiem podchodzi amerykański komendant z gwiaździstym sztandarem w dłoniach.

Nieruchome szeregi francuskich żołnierzy drgnęły.

Karpal Bertolin pochylił głowę. Palce jego towarzyszy zacisnęły się mocniej dokoła kolb karabinów.

Ci synowie francuskich chłopów i robotników rozumieją, że to, co się ma teraz stać, będzie prawdziwą dla nich hańbą.

— O, hańbo!

Lecz oto zdarzyło się coś, co zrehabilitowało ich honor, coś, co wykazało, że acz kolwiek zdradzieckie rządy mogą sprzedawać za dolary swoją ojczyznę, sam naród jest nieprzekupny...

Amerykański komendant podchodzi coraz bliżej, ażeby przywiązać do sznura masztowego gwiaździsty sztandar. Zanim jednak zdołał to uczynić, pułkownik Menot skinął na towarzyszącego mu ordynansa.

Żołnierz podszedł i otworzył futerał.

Stary oficer pochylił się i wziął do ręki piłę.

Matowy blask słońca zajaśniał na stalowych zębach, a pułkownik zaczął powoli przepiłowywać maszt.

Pracował mozolnie, szybko, a wraz z każdym przepiłowanym włókienkiem drzewa rwały się i kruszyły kawały hańby.

Amerykański komendant zbladł.

Zrobił taki ruch, jak gdyby chciał zaprotestować, nie odważył się jednak podejść bliżej, bo oficerowie i żołnierze francuscy, grupujący się koło swojego pułkownika, mieli twarze groźne i posępne.

I w dalszym ciągu, tak jak przed tym, stały naprzeciwko siebie dwa fronty: żołnierze francuscy i ci obcy, którzy przybyli tutaj zza morza. A na obliczach żołnierzy francuskich malowało się rozgoryczenie i nienawiść.

Zaraz potem drewniany maszt flagowy zaczął drżeć, pochylać się, aż wreszcie upadł na ziemię z takim trzaskiem, że amerykański komendant cofnął się pospiesznie.

Pułkownik Menot, przyciskając do piersi, niby dziecię, trójbarwną flagę, wrócił na swoje miejsce.

Z dumą spoglądały za nim oczy Francuzów. A kapral Bertolin szepnął:

— Francja!

Słowo to, niby uparty, nie dający się ugasić płomień, przeleciało przez wszystkie szeregi...

Z francuskiego opr. C.

Mówimy o Konstytucji

— Widzimy troskę i opiekę naszego Rządu nad każdym obywatelem!

KAZIMIERZ LEWANDOWSKI
Łódź, ul. Krzywa 2.

Z wielką niecierpliwością oczekiwałem na opublikowanie projektu Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. I oto nadeszła ta doniosła chwila dla narodu polskiego.

Czytałem projekt i wczytuję się na dal w jego przełomową, historyczną treść. Widzę w projekcie Konstytucji urzeczywistnienie wieloletnich pragnień mas pracujących naszej Ojczyzny. Projekt Konstytucji w suchych na pozór słowach wyjaśnia nam cały nasz dorobek osiągnięć i zdobyczy społecznych polskiego ludu pracującego.

Rząd Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej wraz z masami pracującymi całego kraju, walcząc o umocnienie naszych zdobyczy gospodarczych, społecznych, politycznych i kulturalnych, nie może opierać się na Konstytucji Polski przedwrześniowej narzuconej nam przez klikę burżuazyjną uprzywilejowanych kapitalistów i obszarników!

Konstytucja Polski sanacyjnej ukrywała skrycie klasowy charakter Państwa Polskiego. Broniła ona interesów kapitalistów i ich zauszników, zaś masom ludu robotniczo-chłopskiego dawała głód i nędzę. Cofała nasz kraj z drogi rozwoju gospodarczego i kulturalnego w bagno bezrobocia i analfabetyzmu.

Pamiętam lata Polski przedwrześniowej. Pamiętam walkę i zmagania się rodziców moich z głodem i nędzą, uciskiem i niewolą narzuconą nam przez reżim Piłsudskiego.

Były to lata ciężkich przeżyć w mojej rodzinie, nie dające się zamknąć w krótkich słowach mojej wypowiedzi. Dopiero po długich i ciężkich walkach wyzwoleńczych polskich mas ludowych z reakcją Polski sanacyjnej, poprzez okres okupacji czarnej swastyki hitlerowskiej, w ugruntowanej Polsce Ludowej doczekaliśmy się wyzwolenia społeczno-gospodarczego i politycznego.

W Konstytucji tej widzimy troskę i opiekę naszego Rządu nad każdym obywatelem Polski Ludowej.

Nasz ustrój polityczny i społeczno-gospodarczy, oparty na władzy ludu pracującego, zapewni nam wiele szczęścia w sprawiedliwej i wolnej od wyzysku Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej!

Nie wolno podchodzić bezdusznie do skarg i zażaleń

Na wczorajszej konferencji w Prezydium Woj. Rady Narodowej w Łodzi napiętnowano złą pracę niektórych prezydiów i referatów

W grudniu minął rok od ogłoszenia przez Radę Państwa, Radę Ministrów i KC PZPR uchwały w sprawie rozpatrywania i załatwiania skarg i zażaleń oraz interwencji prasowych. W ciągu tego roku organa władzy państwowej na wszystkich szczeblach załatwiły wiele tysięcy skarg, usunęły wiele bolączek sygnalizowanych przez obywateli.

WCZORAJ w Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Łodzi odbyła się konferencja przewodniczących prezydiów powiatowych i miejskich rad narodowych oraz kierowników referatów skarg i zażaleń.

Na naradzie specjalną uwagę poświęcono błędom i niedociągnięciom w pracy niektórych referatów. Przyczyną ich powstania było najczęściej bezduszne podchodzenie do skarg.

Do Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Łasku wpłynęło w ub. roku 285 skarg, z czego 101 skarg, a więc prawie 40 procent w ogóle nie załatwiono. Spośród zaś skarg na pozór załatwionych wiele wymaga jeszcze głębokiej analizy.

Na przykład 8 czerwca 1951 r. ob. Matusiak, zam. w Sędziejowicach, złożył skargę na gajowego Błońskiego, który pobił go za to, że pasł krowy na swym polu na brzegu lasu. Prezydium Powiatowej Rady Narodowej przesłało to zażalenie celem rozpatrzenia do Nadleśnictwa Państwowego w Sędziejowicach, które z kolei przekazało je do Sieradzkiego Rejonu Lasów Państwowych w Męckiej Woli, z adnotacją, że gajowy (wynikało to rzekomo z jego zeznań) „postąpił zgodnie z tymczasową instrukcją służbową dla gajowych lasów państwowych § 16" i sprawa ta nadaje się do sądu w celu... ukarania żalącego się.

Uważając sprawę za załatwioną, Prezydium PRN w Łasku przesłało odpis pisma ob. Matusiakowi, dodając, że jeśli mu to nie wystarcza, winien zwrócić się do sądu.

Do tego samego Prezydium zgłosiła się dnia 16 kwietnia 1951 r. ob. Leokadia Michniewicz i złożyła skargę na niewłaściwe zachowanie się wobec niej pracownika Wydziału Finansowego tegoż Prezydium.

Tym razem Prezydium nie przestrzegając instrukcji zabraniającej przekazywania odwołań tym organom lub osobom, na które wpłynęła skarga lub których dotyczy, przesłało ją właśnie do Wydziału Finansowego celem przeprowadzenia dochodzenia.

W wyniku dochodzenia Wydział Finansowy orzekł, że to nie urzędnik był nie w porządku, lecz... zachowanie się skarżącej jest przestępstwem podpadającym pod art. 128 K.K. i kwalifikuje się do sądu. W ten sposób Prezydium zakończyło sprawę.

Załatwione w ten sposób skargi obywateli świadczą o bezdusznym i karygodnym ustosunkowaniu się niektórych członków Prezydium PRN w Łasku do skarg i zażaleń. W dwóch wymienionych przypadkach uznano niesłusznie, że skarżących się należy postawić przed sądem, pomimo że przynajmniej w pierwszym wypadku powinno być wręcz odwrotnie — nie skarżącego się, lecz właśnie gajowego, który pobił chłopa, należało przykładnie ukarać.

Zdarzają się również wypadki tłumienia krytyki prasowej. Np. kierownik Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska" w powiecie kutnowskim zwolnił z pracy korespondenta „Głosu Robotniczego", ob. Zbigniewa Purata, za to, że napisał artykuł o źle zorganizowanym zebraniu w gminie Błonie. Dopiero interwencja Redakcji „Głosu Robotniczego" spowodowała naprawienie niesłusznie wyrządzonej krzywdy korespondentowi.

Podobny wypadek miał miejsce także na terenie gminy Sędziejowice, w pow. łaskim, gdzie przewodniczący Prezydium GRN oraz Prezes Zarządu GS nie pozwolili korespondentowi przesłać do prasy materiału opisującego stosunki panujące w Prezydium GRN i w GS. W związku z tym przeprowadzono dochodzenie i wszystkich, którzy usiłowali paraliżować krytykę, **pociągnięto do odpowiedzialności.**

Podane powyżej przykłady świadczą o niejednokrotnie jeszcze złej pracy referatów skarg i zażaleń. Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej poczyniło już odpowiednie kroki mające na celu usprawnienie ich działalności. (u)

O wydawaniu bonów mięsno-tłuszczowych na m-c marzec

Wydział Handlu przy Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi podaje do wiadomości zakładom pracy, że instrukcje dotyczące wydawnictwa bonów mięsno-tłuszczowych na miesiąc marzec można odbierać w dzielnicowych radach narodowych Łódź-Śródmieście, Al. Kościuszki 1, Łódź-Południe, ul. Pabianicka 210, Łódź-Północ, ul. Limanowskiego 40.

Jednocześnie Wydział Handlu komunikuje, że wszystkie osoby korzystające z zaopatrzenia bonowego pobiorą nowe zgłoszenia na bony mięsno-tłuszczowe na miesiąc marzec od prowadzącego meldunki i poświadczą je.

Poświadczone zgłoszenia należy składać w swych zakładach pracy i zrzeszeniach.

Zakłady pracy oraz wszystkie zrzeszenia są zobowiązane bezwzględnie do dnia 19. II. 1952 r. przygotować listy swych pracowników do pobierania bonów mięsno-tłuszczowych na m-c marzec.

Co będzie tematem obrad najbliższej sesji Rady Narodowej?

Dnia 11 bm., o godz. 17, w sali Liceum Pedagogicznego, przy ul. Wólczańskiej 171, odbędzie się sesja Rady Narodowej m. Łodzi.

Oprócz dyskusji na temat projektu Konstytucji, Rada dokona wyboru kolegium orzekającego w sprawach karno-administracyjnych, które stanowić będzie władzę II instancji w stosunku do istniejących kolegiów przy prezydiach dzielnicowych rad narodowych.

Ponadto Rada uchwali również przepisy miejscowe odnośnie dodatkowych norm zaludnienia w Łodzi i osiedlach podmiejskich.

Osoby spoza Rady, pragnące wziąć udział w sesji, winny postarać się o karty wstępu, które można otrzymać w wydziale organizacyjnym Prez. RN, ul. Piotrkowska 104. p. 148

Pod ostrym kątem

Więc — gdzie?!!

Chodzę niepocieszony i bezradny. Pytałem wszystkich przyjaciół, znajomych i przygodnie spotykane osoby. Powiedzcie — gdzie? Może wiecie? Ale i oni nie wiedzą.

Obleciałem wszystkie sklepy MHD:

— Nie ma!

Sklepy PSS:

— Nie ma!!

Sklepy PDT:

— Nie ma!!!

Halę przy ul. Barlickiego:

— Nie ma!!!!

Chcę o tym napisać do gazety. Ale nie mam na czym, bo właśnie o papier maszynowy chodzi, a nigdzie go dostać nie mogę. Piszę więc do Was na gazecie „w poprzek" i pytam:

— Więc gdzie?!

A jeżeli i Wy nie wiecie — namówcie Centralę Handlową Przemysłu Papierniczego, aby zaniechała dystrybucji na papierze, a papier dostarczyła do sklepów!

Na podstawie listu (p).

Od miski do jedwabiu W „Pedecie" dostaniecie wszystko

Do PDT nadszedł ostatnio większy transport naczyń emaliowanych, których sprzedaż rozpocznie się już w pierwszych dniach lutego. Są to różnej wielkości garnki kuchenne, czajniki, kubki, miski itp.

W dziale gospodarstwa domowego można będzie kupić praktyczne wanienki cynkowe, w dziale tekstylnym — chiński jedwab.

W połowie lutego spodziewana jest w PDT nowa partia instrumentów muzycznych, sprowadzonych z zagranicy. Będą m. in. i akordeony.

Mały reportaż

POM zaorze taniej i lepiej

— Czy będziecie mogli przyjść do mnie któregoś dnia i omłócić zboże?

Antoni Sobala, gospodarz 4-ro hektarowego pola w Gorczynie w powiecie łaskim, po raz pierwszy zgłosił się do miejscowego Państwowego Ośrodka Maszynowego po pomoc w pracach przy gospodarstwie. Dotychczas wszystko robił sam. Teraz słuchając opowiadań swych sąsiadów zrozumiał, że Państwowy Ośrodek Maszynowy pomoże mu w pracy.

Sobala pamięta dobrze słowa projektu Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, które czytał niedawno w gazecie:

> **„Polska Rzeczpospolita Ludowa otacza opieką indywidualne gospodarstwa rolne pracujących chłopów i udziela im pomocy — w celu ochrony przed wyzyskiem kapitalistycznym, zwiększenia produkcji, podwyższenia poziomu rolniczo-technicznego oraz podniesienia ich dobrobytu".**

Słowa projektu Konstytucji przychodzą mu same na myśl, gdy patrzy na umorusane smarem ręce mechaników i traktorzystów, słyszy zgrzyt pilników, stukot młotków naprawiających maszyny rolnicze potrzebne do zbliżającej się wiosennej akcji siewnej.

Czarny, o ogorzałej twarzy chłop ocknął się z zadumy, kiedy przez duże podwórko z hałasem przejeżdżał traktor...

— Przyjdźcie jutro po nas, pojedziemy razem przeprowadzić u was omłoty — starszy mechanik POM Józef Wiśniewski uśmiecha się, patrząc na zadowoloną twarz chłopa.

— No, a jak będzie z orką wiosenną, chyba też wam pomożemy? Kułakowi zapłacilibyście za wynajęcie konia 200 złotych i oralibyście hektar ziemi dwa dni. My wam zaorzemy znacznie szybciej i tak głęboko jak będziecie chcieli. Zapłacicie nam za to nie 200 zł., a 70. Przy tym pole zaorane traktorem daje lepsze plony niż orane końmi. Dlatego właśnie państwo udostępnia wszystkim chłopom korzystanie z POM-ów...

Sobala z podziwem patrzy na ustawione w szeregu maszyny rolnicze i uwijających się wokół nich mechaników.

Kto by pomyślał, że taki mały kawałek ziemi zechce ktoś obrabiać maszynami! A teraz główny mechanik sam proponuje, by maszyny przyjechały na jego pole...

Żegnając się ze starszym mechanikiem, Sobala uśmiecha się z zadowoleniem.

Praca jego potrzebna jest Państwu i Państwo opiekuje się nim, daje mu maszyny, ludzi do pomocy, nawozy.

Artykuł 10 projektu Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej mówi o pomocy małorolnym — i średniorolnym chłopom, pomoc tę spotyka Sobala i wszyscy chłopi na każdym kroku i w każdym wypadku.

(h)

Wnioski, poprawki i uwagi dotyczące projektu Konstytucji można składać w prezydiach rad narodowych

Ogłoszony w prasie projekt Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, poddany został pod ogólnonarodową dyskusję. Każdy obywatel ma prawo wypowiedzenia się o Konstytucji, która przecież dotyczy wszystkich, może składać poprawki, uwagi i wnioski, które przy ostatecznym opracowaniu Konstytucji będą wzięte pod uwagę.

Wszelkie uwagi, poprawki i uzupełnienia do Konstytucji należy składać w redakcjach, przesyłać do Komisji Konstytucyjnej w Warszawie względnie do rad narodowych.

Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi przyjmuje wnioski, poprawki i uwagi dotyczące projektu Konstytucji w godzinach od 8.30 do 15.30 w lokalu Prezydium RN m. Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 104, lewa oficyna, I piętro, pokój 128.

Ponadto uwagi o projekcie Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej przyjmują wszystkie prezydia dzielnicowych rad narodowych: DRN Łódź-Śródmieście, przy ul. Zielonej 10, w pokoju nr 249, II piętro, DRN Łódź-Północ, przy ul. Limanowskiego 40, I piętro, DRN Łódź-Południe: ul. Pabianicka 270, w pok. nr 9.

Kawał(ty) w Expressie

Dwóch malców przechodzi przez szkolny dziedziniec. Na dziedzińcu leży dużo złomu żelaznego, zebranego przez wychowanków szkoły. Jeden z chłopców zwraca się do drugiego:

— Wiesz, z tego szmelcu będzie radio dla szkoły...

— Jak to zrobią?!

— Po prostu: sprzedadzą złom do centrali, a za uzyskane pieniądze kupią aparat radiowy...

* * *

Na niektórych budowlach do tej pory nie zaopatrzono jeszcze „pakamer" w piecyki. Właśnie robotnicy jednej z takich budowli zwracają się do kierownika:

— Obiecaliście wstawić piecyki przed Nowym Rokiem...

— Tak, ale nie mówiłem przed którym Nowym Rokiem!



ŻONA: — A więc już ruszasz w drogę... Trzymaj się ciepło, mój kochany, uważaj na siebie. Czekamy cię z utęsknieniem!...
JAŚ: — Pa, tatusiu. Wracaj szybko do nas!

WICEK: — A dokąd to pan Henryk się wybiera? Daleko?...
P. HENRYK: — O, bardzo daleko!... Czeka mnie długa i uciążliwa droga. No, na mnie już czas!... Do widzenia!

WICEK: — Na urlop mąż wyjechał?
P. HENRYKOWA: — Ależ skąd! Poszedł kupić kilka bułek na kolację i kilo kartofli. A od nas do najbliższego sklepu jest trzy kilometry!... *)

WACEK: — Słusznie powstają coraz nowe sklepy uspołecznione w śródmieściu, ale nie wolno przecież zapominać o przedmieściach! Tyle się o tym mówiło i nic.

*) na podstawie skargi mieszkańców Rokicia (655 Komitet Blokowy), którzy do najbliższego sklepu mają 2—3 km.

Z obrad VII Plenum WKKF

Mocniej powiązać ruch sportowy z walką o polepszenie produkcji

Nad osiągnięciami sportu z terenu województwa łódzkiego, stwierdzonymi jego niedomaganiami i popełnionymi błędami obradowało w Łodzi VII plenum WKKF.

Trzeba zaznaczyć że zebrani działacze terenowi przystąpili do obrad bez należytego przygotowania i przemyślenia tych zagadnień, które wymagały omówienia, a które na pewno zaobserwowali w toku swej całorocznej pracy.

Bezsprzecznie, osiągnięcia są. Wystarczy przytoczyć chociażby wzrost liczby kół sportowych przy zakładach pracy, kół szkolnych i ludowych zespołów sportowych, podniesienie poziomu wychowawczego i zorganizowanie sportowych brygad produkcyjnych w Kutnie, Żychlinie i Tomaszowie, liczny udział sportowców w świętach państwowych i narodowych, wykonanie przez LZS-y planu zdobywania odznak SPO i BSPO i inne — aby nabrać przekonania, że sportowcy woj. łódzkiego uzyskali szereg poważnych sukcesów.

Mamy w województwie w chwili obecnej 13.029 młodzieży uprawiającej kulturę fizyczną, ale ilość ta zorganizowana w kołach sportowych wynosi zaledwie 25 procent młodzieży pracującej, co świadczy o zupełnym braku pracy organizacyjnej i propagandowej na rzecz umasowienia kultury fizycznej. Ilość kobiet jest przy tym minimalna.

26.252 sportowców nosi już dzisiaj odznakę SPO lub BSPO. To stanowi 84 procent wykonania zakreślonego planu. Sportowcy związkowi zdobyli 5889 odznak, przekraczając plan o 33 procent.

W imprezach masowych, a więc w biegach narodowych, w Święcie I-ego Maja, Święcie PKWN sportowcy brali liczny udział. Wyścig kolarski Warszawa-Praga, który prowadził przez tereny woj. łódzkiego, zgromadził na trasie ponad 100 tysięcy młodzieży. Ale za to marsze jesienne wypadły znacznie słabiej, bo liczba uczestników — 45.564 stanowi zaledwie 60 procent tego, co zanotowano w roku 1950. Licznym zawodom sportowym przyglądało się blisko milion widzów.

W toku dyskusji wynikły dalsze niedociągnięcia. Dowiedzieliśmy się na przykład, że w szkole w Koluszkach nie ma godzin wychowania fizycznego, bo nie ma tam nauczyciela w. f. Podobna sytuacja istniała do niedawna w Łasku i innych szkołach, co było czynnikiem mocno hamującym upowszechnienie kultury fizycznej.

Zanotowano również słabą pracę kierowniczą prezydiów powiatowych KKF., szczególnie w Łodzi, Łasku, Brzezinach, Piotrkowie, Sieradzu i Łęczycy, spowodowaną brakiem współpracy i pomocy ze strony zainteresowanych organizacji oraz zupełnym niewykorzystaniem opieki i pomocy Rady Narodowej i organizacji partyjnej.

Jeśli dodamy do tego niedostateczne wyniki akcji szkoleniowej, słabe powiązanie ruchu sportowego z walką o polepszenie produkcji zakładów pracy, słabą popularyzację odznaki SPO jako podstawy jednolitego systemu w. f. w kraju, niedostateczną ilość zorganizowanych ludowych zespołów sportowych w spółdzielniach produkcyjnych, PGR-ach i POM-ach, (zaledwie 30 procent LZS-ów powstało przy nich, co dowodzi krótkowzroczności polityki ZSCh), wreszcie niemal zupełny brak zorganizowanej opieki lekarskiej nad zawodnikami i słabą łączność miasta ze wsią — uzupełnimy z grubsza wykaz popełnionych błędów i niedociągnięć.

Dzięki niektórym mówcom VII plenum WKKF stało się dość wiernym odbiciem sytuacji w jakiej znajduje się ruch sportowy na terenie województwa. Wskazane uchybienia będą niewątpliwie przestrogą dla naszych władz sportowych i aktywu sportowego, po jakiej linii powinna pójść ich praca wychowawcza, organizacyjna i szkoleniowo-sportowa, aby błędów tych w przyszłości uniknąć.

RADIO

PIĄTEK, 8 LUTEGO

13.45 Muzyka dla wszystkich. 14.30 „Gorące dni" — odcinek 26 powieści E. Niziurskiego, 14.50 Koncert, 15.30 Audycja dla świetlic dziecięcych. 16.00 „Wszechnica Radiowa", 16.20 Program lokalny, 17.45 Reportaż, 18.00 Utwory klawesynowe dawnych mistrzów, 18.30 „Wszechnica Radiowa", 18.50 Program lokalny, 19.30 Muzyka i aktualności, 20.00 „Ludziom Planu 6-letniego", 20.40 „Za chlebem" — odc. 6 noweli H. Sienkiewicza, 21.30 Poznajemy projekt Konstytucji, 21.40 Muzyka, 21.50 Audycja dla wykładowców kursów partyjnych II stopnia. 22.10 „Kameralna muzyka polska". 22.45 „Ludzie pierwszego szeregu" (bojownicy TPPR), 23.00 Koncert solistów.

Nocne dyżury aptek

Dzisiejszej nocy dyżurują w Łodzi apteki: ul. Piotrkowska 95, Armii Czerwonej 53, Zgierska 63, Pl. Wolności 2, Nowotki 91, Rzgowska 51, Gdańska 23 i Al. Kościuszki 48.

Dyżur położniczo-ginekologiczny: dziś całą dobę dyżuruje szpital im. M. Curie Skłodowskiej, ul. Curie-Skłodowskiej 15.

TEATRY

Nowy — Horsztyński, 18.30
Wojska Polskiego — Zemsta, 19
Powszechny — Grzesznicy bez winy, 19
Mały — Dwa tygodnie w raju, 19.30
Muzyczny — Orfeusz w piekle, 19.15
Pinokio — Pieśń Sarmiko, 17
Arlekin — Choinkowa depesza, 17

KINA

BAJKA — Zawieja 18, 20
BAŁTYK — Dziewczyna i traktor — 16, 18, 20
GDYNIA — Program naukowo-oświatowy — 16, 17, 18, 19, 20, 21
MŁODA GWARDIA — Zwariowane lotnisko — 16, 18, 20
MUZA — Czwarty peryskop — 18, 20
POLONIA — Załoga, 14.30, 16.30, 18.30, 20.30
PRZEDWIOŚNIE — Niedźwiedź — 18, 20
REKORD — Parada natrętów, — 18, 20
ROBOTNIK — Bajka o rybaku i rybce. 17, 19
ROMA — Szalony lotnik — 18, 20
SOJUSZ (N. Złotno) — Konstanty Zasłonow — 18.30
STYLOWY — W dni pokoju — 18, 20
ŚWIT — Śmiali ludzie — 18, 20
TATRY — Potępieńcy — 16, 18, 20
WISŁA — Grzesznicy bez winy, 16, 18, 20
WŁÓKNIARZ — nieczynne z powodu remontu
WOLNOŚĆ — Załoga — 16, 18, 20
ZACHĘTA — Skandal w Clochemerle — 18, 20.



Cardal, najlepszy narciarz Czechosłowacji. Specjalnością jego są biegi na dłuższe dystanse, w których odniósł już niejeden cenny sukces, zwyciężając renomowanych rywali.

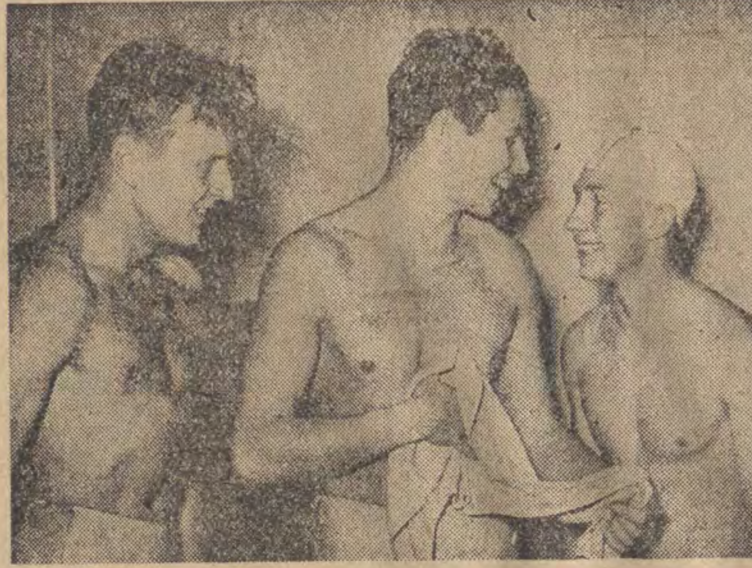
Skok przez ocean nie opłacił się duńskiemu mistrzowi

Ciężkie życie mają ludzie pracy w zmarszalizowanej Danii. Ten maleńki kraj musi wystawić pełną, uzbrojoną dywizję do dyspozycji gen. Eisenhowera. Wyścig zbrojeń powoduje zwiększenie podatków, wzrost cen na artykuły pierwszej potrzeby, wzrost armii bezrobotnych.

W takich warunkach trudno uprawiać sport. Przed młodzieżą duńską istnieją dwa wyjścia: albo wstąpić do armii amerykańskich knechtów, albo powiększyć szeregi... armii bezrobotnych.

Okoliczności te skłoniły duńskiego rekordzistę w skoku o tyczce Rudi Stiernelda do wyrażenia zgody na wyjazd do Kanady, gdzie zaproponowano mu posadę... sprzedawcy w sklepie sportowym.

Ten „szczęśliwiec" dokonał skoku przez ocean i będzie teraz obsługiwał kanadyjskich burżujów. A to, że artykuły sportowe będzie sprzedawał „sam" rekordzista Danii — to reklama nie najgorsza.



Zawodnicy CWKS ustanowili dwa nowe rekordy Polski w wyścigu sztafetowym. Na 4x400 m. st. mot. sztafeta w składzie Jankowski, Nikodemski, Sołtysek i Cichoński uzyskała czas 5.12,8. Drugi rekord padł w sztafecie 10x100 m. st. dow. i wynosi 11.07,5.

Na zdjęciu: nowi rekordziści Polski — Jankowski, Cichoński i Nikodemski. Fot. CAF.

Sportowcy o Konstytucji

Po zapoznaniu się i przeanalizowaniu projektu Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, doszedłem do przekonania, że jest ona wyrazem woli i dążeń naszego narodu, a tym samym sportowców i działaczy sportowych naszej robotniczej Łodzi — powiedział sekretarz Łódzkiego Komitetu Kultury Fizycznej, ob. Z. Borowski.



Z. Borowski sekretarz ŁKKF

Artykuły 59 i 72 projektu Konstytucji dają między innymi prawo każdemu obywatelowi Polski Ludowej korzystania z urządzeń sportowych oraz prawo zrzeszania się w organizacjach sportowych. A wiemy, że w krajach kapitalistycznych niektóre urządzenia i organizacje sportowe dostępne są wyłącznie dla elity burżuazyjnej. Tak było również w Polsce sanacyjnej.

Projekt Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej po raz pierwszy w naszej historii troszczy się o prawa ludu pracującego miast i wsi. Zostanie on w całej pełni przedyskutowany i poparty przez wszystkich sportowców i działaczy sportowych naszego miasta.

8 km na nartach

Bieg eliminacyjny kobiet i juniorów

O ile warunki śniegowe na to pozwolą (a miejmy nadzieję, że tak będzie) odbędą się w najbliższą niedzielę 10 bm. w Łagiewnikach narciarskie biegi eliminacyjne kobiet i juniorów na dystansie 8 km. celem wyłonienia reprezentacji Łodzi na czwórmecz miast Olsztyn-Łódź-Warszawa-Gdańsk.

Zgłoszenia zawodników przyjmuje ŁKKF. ul. Piotrkowska 67. W dniu zawodów można się zgłaszać w leśniczówce w Łagiewnikach do godz. 10.30, gdyż start nastąpi o godz. 11.

Jednocześnie w tym samym miejscu odbędzie się masowy bieg narciarski na odznakę SPO.

Trzeba dać rewanż

Koszykarze Włókniarza grają w Krakowie z Ogniwem

Stosownie do ustalonego kalendarzyka spotkań koszykówki ligowej odbędą się w nadchodzącą niedzielę 10 bm. dalsze rozgrywki, w których weźmie udział łódzki Włókniarz. Natomiast koszykarze Spójni — (Łódź) będą tym razem odpoczywali. Przerwa ta nie jest dla nich groźna, bo Spójnia czołowej pozycji w tabeli nie utraci.



Koszykarze Włókniarza grają jednak w Krakowie, aby dać rewanż Ogniwu. Poza tym zmierzą się: Spójnia (Gdańsk) — Kolejarz (Ostrów), Kolejarz (Warszawa), — Stal (Poznań) i CWKS — Kolejarz (Poznań).

* * *

W meczu o mistrzostwo ligi koszykówki spotkały się 6 bm. stołeczne drużyny Kolejarz i AZS. Zwyciężył niespodziewanie Kolejarz 42:41 (23:25).

Gra była szybka, poziom meczu przeciętny. Najwięcej punktów dla Kolejarza zdobyli Karbownicki — 14 Jańczak — 11, dla AZS Kucharski — 13 i Wąsik — 9.



5)

Wydawało mu się, że wróciły jego chłopięce czasy i że oto siedzi w rodzinnej wiosce nieruchomo i obserwuje poruszające się szybko pracowite mrówki. Popatrzył w górę na słońce. Musiała już być czwarta. Dziwne, że właśnie on przybył pierwszy na umówione miejsce.

Nie pozostawało mu nic innego, jak czekać. Zapalił papierosa i nagle zdał sobie sprawę, że odczuwa pewien niepokój — nie dlatego, że musiał czekać, ale że nie wiedział, co ma dalej czynić.

Gasił właśnie starannie niedopałek, gdy usłyszał jakieś poruszenie z lewej strony, obok bramy wejściowej.

Zgarbiona pod naręczem drzewa powoli weszła na dziedziniec fabryki jakaś kobieta. Wzrok miała utkwiony w ziemię, co parę kroków schylała się, by podnieść znaleziony kawałek drzewa. W pewnym momencie spostrzegła siedzącego mężczyznę, skinęła mu dłonią i zbliżyła się do niego, nie przerywając swojej roboty.

Kiedy znalazła się obok, zanuciła wysokim głosem, jak gdyby od niechcenia: „Widziałam dzisiaj w marszu szóstą kompanię..."

Kim drgnął i podniósł się na nogi. Te słowa były właśnie umówionym hasłem.

— Ja natomiast spotkałem robotników z szóstej brygady — wypowiedział jednym tchem słowa odzewu.

— — — — — — —

— Dzień dobry, towarzyszu — odezwała się kobieta, podnosząc wreszcie głowę i uśmiechając się serdecznie.

Była to chuda, mała kobiecina, drobnej budowy. Mogła mieć około czterdziestki. Włosy koloru prawie szarego, miała związane w węzeł na karku.

— Żyj długo, towarzyszko — powiedział Kim, również się uśmiechając.

— Nazywam się Lian. Pewnie jesteś bardzo zdrożony, ale tutaj nie możesz pozostać. Weszli już do miasta, więc i my musimy co szybciej uchodzić stąd.

— Dokąd pójdziemy?

— Do mnie. Mieszkam w Trzeciej Dzielnicy, w innej części miasta. Znajdziesz tam towarzyszy, których miałeś tutaj spotkać. W międzyczasie zdarzyło się wiele nowego i nie jest bezpiecznie pokazywać się w tej fabryce. Dlatego przysłano mnie na twoje spotkanie.

— Co się zdarzyło?

— Nie wiem dokładnie. Domyślam się, że nic dobrego. Wiem tylko tyle, że mąż mój kazał mi tu przyjść i zabrać cię stąd, a poza tym zapoznał mnie z hasłem.

— Twój mąż?

— Tak, mój mąż — Li. Jest jednym z towarzyszy, którzy oczekują ciebie.

— A zatem chodźmy — rzekł Kim, wkładając na głowę swój wielki, słomiany kapelusz — czy na ulicach widać już ludzi? — zwrócił się do swej przewodniczki.

— Spotkałam bardzo mało przechodniów — powiedziała kobiecina swoim piskliwym głosem.

— Mogą strzelać, widząc nas we dwoje — zauważył Kim.

— Jestem biedną kobietą zbierającą drzewo...

— Lepiej pójdziemy osobno. Idź naprzód, a ja będę posuwał się za tobą w pewnej odległości. Powiedz mi tylko dokładnie, gdzie znajduje się twój dom, bym wiedział dokąd iść, jeżeli się zgubimy po drodze.

Lian objaśniła dokładnie położenie swego domu i opisała drogę, jaką muszą przebyć, a następnie poszła powoli wzdłuż muru, dźwigając uzbierane drzewo. Kim wyszedł przed fabrykę, a kiedy ujrzał kobietę, skręcającą za róg ulicy, ruszył w jej ślady.

Początkowo szli bocznymi uliczkami i zaułkami, ale po drodze musieli przejść kawałek główną ulicą miasta i minąć kilka rozległych placów.

Zaczynało się ściemniać. Oboje szli przez mroczne zaułki. Co pewien czas słyszał Kim dalekie okrzyki. Ciszę przerywał od czasu do czasu trzask krótkiej serii automatu, ludzi jednak nie spotkali dotychczas.

Kapitan obserwował z daleka Lian, która zgięta pod ciężarem szła powoli, podnosząc nogami kłęby pyłu. (D.c.n.)

Redaktor naczelny E. KRONIEWICZ, tel. 112-60. — Adres Redakcji: Łódź, ul. Piotrkowska 102a. — Sekretariat Redakcji: 223-05. — Redakcja nocna: 145-50. — Dział Miejski: 137-47, 109-62. Dział Gospodarczy: 129-13. — Dział listów: 103-04. — Dział Kulturalno-Oświatowy: 109-62. — Dział Sportowy: 137-47. — Ogłoszenia: Piotrkowska 104a, tel. 111-50 i 114-75. — Wydawca: „EXPRESS ILUSTROWANY". Prenumerata miesięczna zł 4.50, kwartalnie zł 13.50, półroczna zł 27.— przyjmują wszystkie Urzędy i Agencje Pocztowe, oraz listonosze miejscy i wiejscy na terenie całej Polski w terminie do 15-go każdego m-ca na okres następny. D-3-11036